



PIEŚNI NA WIELKI POST

KAPLICA SZPITALNA
CENTRUM ONKOLOGII ZIEMI LUBELSKIEJ
IM. ŚW. JANA Z DUKLI



Spis treści:

PIEŚNI NA WIELKI POST

| | |
|---|----|
| Ach mój Jezu..... | 3 |
| Bliskie jest królestwo Boże | 4 |
| Golgota..... | 5 |
| Jezu Chryste Panie miły..... | 6 |
| Krzyżu Chrystusa, bądźże pochwalony | 7 |
| Ludu mój ludu | 9 |
| Mój Mistrzu | 10 |
| Nocą Ogród Oliwny..... | 11 |
| Ogrodzie Oliwny | 12 |
| Stała Matka Bolesciwa | 13 |
| W krzyżu cierpienie..... | 14 |
| Wisi na krzyżu | 15 |
| Z tej biednej ziemi | 16 |
| Zbawienie przyszło przez krzyż..... | 17 |

GORZKIE ŻALE

| | |
|----------------------|----|
| GORZKIE ŻALE | 19 |
| Część pierwsza | 20 |
| Część druga | 24 |
| Część trzecia..... | 29 |

| | |
|-------------------------|----|
| Posługa Kapłańska | 34 |
|-------------------------|----|

Ach mój Jezu

1. Ach, mój Jezu, jak Ty klęczysz
W Ogrójcu zakrwawiony!
Tam Cię Anioł w smutku cieszył,
Skąd był świat pocieszony.

Przyjdź, mój Jezu,
Przyjdź, mój Jezu,
Przyjdź, mój Jezu, pociesz mnie,
Bo Cię kocham serdecznie.

2. Ach, mój Jezu, jakieś srodze
Do słupa przywiązany.
Za tak ciężkie grzechy nasze
Okrutnie biczowany.
Przyjdź...

3. Ach, mój Jezu, co za boleść
Cierpisz w ostrej koronie.
Twarz najświętsza zakrwawiona,
Głowa wszystka w krwi tonie.
Przyjdź...

4. Ach, mój Jezu, gdy wychodzisz
Na Górę Kalwaryjską
Trzykroć po ciężarem krzyża
Upadasz bardzo ciężko
Przyjdź...

5. A gdy, mój najmiłszy Jezu,
Na krzyżu już umierasz,
Dajesz ducha w Ojca ręce,
Grzesznym niebo otwierasz.

Bliskie jest królestwo Boże

Ref: Bliskie jest królestwo Boże
Nawracajmy się i wierźmy w Ewangelię.

1. Bóg jest Światłością
I nie ma w Nim żadnej ciemności.
Jeżeli chodzimy w światłości,
Wtedy mamy łączność między sobą.

2. Krew Jezusa, Jego Syna,
Oczyszcza nas z wszelkiego grzechu.
Jeżeli mówimy, że nie mamy grzechu,
To samych siebie oszukujemy.

Ref: Bliskie jest królestwo...

3. Jeżeli wyznajemy nasze grzechy,
Bóg oczyści nas z wszelkiej nieprawości.
Jeśliby nawet ktoś zgrzeszył,
Mamy Rzecznika wobec Ojca Jezusa Chrystusa.

Ref: Bliskie jest królestwo

4. On jest ofiarą prześlągalną za nasze grzechy,
A także za grzechy całego świata.
Dostępujemy odpuszczenia grzechów
Ze względu na Jego imię.

Ref: Bliskie jest królestwo

Golgoto

1 Golgoto, Golgoto, Golgoto
W tej ciszy przebywam wciąż rad
W tej ciszy daleki jest świat
Ty koisz mój ból usuwasz mój strach
Gdy widzę Cię Zbawco przez łzy

Ref.: To nie gwoździe Cię przybiły
lecz mój grzech
To nie ludzie Cię skrzywdzili
lecz mój grzech
To nie gwoździe Cię trzymały
lecz mój grzech
Choć tak dawno to się stało widziałeś mnie

2. Golgoto, Golgoto, Golgoto!
Ja widzę Cię Zbawco mój tam.
Jak wiele masz sińców i ran.
Miłości Twej moc zawiodła Cię tam,
Uwolnić mnie z grzechów i win.

Ref.: To nie gwoździe Cię przebiły...

3. Golgoto, Golgoto, Golgoto!
Wspominam tak często ten dzień:
Golgotę i słodki jej cień.
Przyszedłem pod Krzyż z ciężarem mych win,
Uwolnił mnie tam Boży Syn.

Ref.: To nie gwoździe Cię przebiły...

Jezu Chryste Panie miły

1. Jezu Chryste, Panie miły
Baranku bardzo cierpliwy!
Wzniosłeś na krzyż ręce swoje,
Gładząc nieprawości moje.

2. Płacz Go, człowiecze mizerny,
Patrząc jak jest miłosierny;
Jezus, na krzyżu umiera,
Słońce jasność swą zawiera.

3. Pan wyrzekł ostatnie słowa,
Zwisała Mu na piersi głowa;
Matka, pod Nim frasobliwa,
Stoi z żalu ledwie żywa.

4. Zasłona się potargała,
Ziemia rwie się, ryczy skała;
Setnik woła: Syn to Boży!
Tłuszcza wierząc w proch się korzy.

5. Na koniec Mu bok przebito,
Krew płynie z wodą obfito;
Żal nasz, dziś wyznajem łzami:
Jezu, zmiłuj się nad nami!

Krzyżu Chrystusa, bądźże pochwalony

1. Krzyżu Chrystusa, bądźże pochwalony,
na wieczne czasy bądźże pozdrowiony!

Gdzie Bóg, Król świata całego
dokonał życia swojego.

2. Krzyżu Chrystusa, bądźże pochwalony,
na wieczne czasy bądźże pozdrowiony!

Ta sama Krew Cię skropiła,
która nas z grzechów obmyła.

3. Krzyżu Chrystusa, bądźże pochwalony,
na wieczne czasy bądźże pozdrowiony!

Z Ciebie moc płynie i męstwo,
w Tobie jest nasze zwycięstwo!

Krzyżu święty, nade wszystko

1. Krzyżu święty, nade wszystko,
drzewo przenajszlachetniejsze!
W żadnym lesie takie nie jest,
jedno, na którym sam Bóg jest.
Słodkie drzewo, słodkie gwoździe
rozkoszny owoc nosiło.

2. Skłoń gałązki, drzewo święte,
Ulżyj członkom tak rozpiętym.
Odmień teraz oną srogość,
Którąś miało z urodzenia.
Spuść lekuchno i cichuchno
Ciało Króla niebieskiego.

3. Tyś samo było dostojne,
Nosić światowe Zbawienie,
Przez cię przewóz jest naprawion,
Świata, który był zagubion,
Który święta Krew polała,
Co z Baranka wypłynęła.

Ludu mój ludu

1. Ludu mój ludu, cóżem ci uczynił
W czymem zasmucił, albo w czym zawinił.
Jam cię wyzwolił z mocy faraona,
a tyś przyrządził krzyż na me ramiona.

2. Ludu mój ludu...
Jam cię wprowadzi w kraj miodem płynący,
tyś mi zgotował śmierci znak hańbiący.

3. Ludu mój ludu...
Jam ciebie szczepił winnicą wybraną,
a tyś mnie poił octem swego Pana.

4. Ludu mój ludu...
Jam dla cię spuszczał na Egipt karania,
a tyś mnie wydał na ubiczowania.

5. Ludu mój ludu...
Jam faraona dał w obłąd bałwanów,
a tyś mnie wydał księżętą kapłanów.

Mój Mistrzu

1. On szedł w spiekocie dnia i szarym pyle dróg,
A idąc uczył kochać i przebaczać.
On z celnikami jadł, On nie znał, kto to wróg,
Pochylał się nad tymi, którzy płaczą.

Ref.: Mój Mistrzu, przede mną droga,
Którą przebyć muszę tak, jak Ty.
Mój Mistrzu, wokoło ludzie,
Których kochać trzeba, tak jak Ty.
Mój Mistrzu, niełatwo cudzy ciężar
Wziąć w ramiona, tak jak Ty.
Mój Mistrzu, poniosę wszystko,
Jeśli będziesz ze mną zawsze Ty.

2. On przyjął wdowi grosz i Magdaleny łzy,
Bo wiedział, co to kochać i przebaczać.
I późną nocą On do Nikodema rzekł:
Że prawdy trzeba pragnąć, trzeba szukać.

3. Idziemy w skwarze dnia i w szarym pyle dróg,
A On nas uczy kochać i przebaczać.
I z celnikami sięść, zapomnieć, kto to wróg,
Pochylać się nad tymi, którzy płaczą.

Nocą Ogród Oliwny

1. Nocą ogród oliwny
Śpią twardo wszyscy uczniowie
Czuwa w bólu ogromnym
I cierpi za nas Bóg-Człowiek

Ref.

Ojcze, jeśli możliwe
Oddal ode mnie ten kielich
Ojcze, jeżeli trzeba
Chcę Twoją wolę wypełniać x2

2. Nocą klęczę przed Tobą
Ucichły auta, tramwaje
Wszystko w życiu zawodzi
Jedynie Ty pozostajesz

Ref.

Ojcze, jeśli możliwe

3. Nocą patrzę przez okno
Na skrawek nieba chmurnego
Tyle w życiu cierpienia
Lecz nie śmiem pytać:
Dlaczego ?

Ogrodzie Oliwny

1. Ogrodzie Oliwny, widok w tobie dziwny!

Widzę Pana mego, na twarz upadłego.

Tęskność, smutek, strach Go ściska!

Krwawy pot z Niego wyciska.

Ach, Jezu mdlejący, prawieś konający!

2. Kielich gorzkiej męki z Ojca Twego Ręki.

Ochotnie przyjmujesz, za nas ofiarujesz.

Anioł Ci się z nieba zjawia,

o męce z Tobą rozprawia,

Ach, Jezu strwożony, przed męką zmęczony!

3. Uczniowie posnęli, Ciebie zapomnieli,

Judasz zbrojne roty stawia przede wroty.

I wnet do Ogrójca wpada

z wodzem swych zbirów gromada.

Ach, Jezu kochany, przez ucznia sprzedany!

4. Chociaż ze swym ludem obalony cudem,

Judasz z ziemi wstaje: "Jezusa wydaję".

Dopiero się nań rzucają,

więzy, łańcuchy wkładają.

Ach, Jezu pojmany, za złoczyńcę miany!

5. W domu Annaszowym, arcykapłanowym.

W twarz pięścią trącony, upada zemdlony!

Kajfasz Go w zdradzie pyta,

a za bluźniercę poczyta.

Ach, Jezu zelżony, od czci odsądzony!

Stała Matka Bolesciwa

1. Stała Matka Bolesciwa
Obok krzyża ledwo żywa,
Gdy na krzyżu wisiał Syn.

2. O, jak smutna i strapiona
Matka ta błogosławiona,
Której Synem niebios Król.

3. Jak płakała Matka miła,
Jak cierpiała gdy patrzyła,
na Boskiego Syna ból.

4. Gdzież jest człowiek, co łzę wstrzyma,
Gdy mu stanie przed oczyma
w mękach Matka ta bez skaz.

5. Kto się smutkiem nie poruszy,
Gdy rozważy boleść duszy
Matki z Jej dziecięciem wraz.

6. Za swojego ludu zbrodnie
W mękach widzi tak niegodnie
Zsieczonego Zbawcę dusz.

7. Spraw by serce me gorzało
By z radością życia całą
Stał się dla mnie Chrystus Bóg.

W krzyżu cierpienie

1. W krzyżu cierpienie, w krzyżu zbawienie,
W krzyżu miłości nauka.

Kto Ciebie, Boże, raz pojąć może,
Ten nic nie pragnie, ni szuka.

2. W krzyżu osłoda, w krzyżu ochłoda

Dla duszy smutkiem zmroczonej,
Kto krzyż odgadnie, ten nie upadnie
W boleści sercu zadanej.

3. Kiedy cierpienie, kiedy zwątpienie

Serce ci na wskroś przepali,
Gdy grom się zbliża, pośpiesz do krzyża,
On ciebie wesprze, ocali.

Wisi na krzyżu

1. Wisi na krzyżu, Pan Stwórca nieba,
Płakać za grzechy, człowiecze potrzeba.
Ach, ach, na krzyżu umiera,
Jezus oczy Swe zawiera!

2. Najświętsze członki, i wszystko ciało,
Okrutnie zbite □na krzyżu wisiało.
Ach, ach, dla ciebie, człowiecze
Z boku Krew Jezusa ciecze.

3. Ostrą koroną skronie zranione,
Język zapiekły i usta spragnione.
Ach, ach, dla mojej swawoli
Jezus umiera i boli.

Z tej biednej ziemi

1. Z tej biednej ziemi, z tej łez doliny
Tęskny się w niebo unosi dźwięk.
O Boskie Serce, skarbie jedyny,
Wysłuchaj grzesznych serc naszych jęk!
Nie chciej odrzucać modlitwy tej,
Bo Twej litości błagamy w niej.
Serce Jezusa, ucieczko nasza,
Zlituj się, zlituj nad ludem swym!

2. Ku Tobie oczy zalane łzami
Z wielką ufnością zwrócone są;
Ty się zlitujesz pewnie nad nami,
Bo Ty nie gardzisz pokuty łzą.
Ku Tobie ślemy błagalny głos:
Ach, odwróć od nas karania cios!
Serce Jezusa, ucieczko nasza,
Zlituj się, zlituj nad ludem swym!

Zbawienie przyszło przez krzyż

1. Zbawienie przyszło przez krzyż,
Ogromna to tajemnica.
Każde cierpienie ma sens,
Prowadzi do pełni życia.

Ref.: Jeżeli chcesz Mnie naśladować,
To weź swój krzyż na każdy dzień
I chodź ze Mną zbawiać świat.
Kolejny już wiek.

2. Codziennosc wiedzie przez Krzyż,
Większy im kochasz goręcej.
Nie musisz ginąć już dziś,
Lecz ukrzyżować swe serce.

3. Każde spojrzenie na krzyż
Niech niepokojem zagości,
Bo wszystko w życiu to nic
Wobec tak wielkiej miłości.

GORZKIE ŻALE

GORZKIE ŻALE

Pobudka

1. Gorzkie żale przybywajcie,
Serca nasze przenikajcie.
2. Rozpłyńcie się, me źrenice,
Toczcie smutnych łez krynice.
3. Słońce, gwiazdy omdlewają,
Żalobą się pokrywają.
4. Płaczą rzewnie Aniołowie,
A któż żalność ich wypowie?
5. Opoki się twarde krają,
Z grobów umarli powstają.
6. Cóż jest, pytam, co się dzieje?
Wszystko stworzenie truchleje!
7. Na ból męki Chrystusowej
Żal przejmuję bez wymowy.
8. Uderz, Jezu, bez odwłoki
W twarde serc naszych opoki!
9. Jezu mój, we krwi ran swoich
Obmyj duszę z grzechów moich!
10. Upał serca swego chłodzę,
Gdy w przepaść męki Twej wchodzę.

Intencja

Przy pomocy łaski Bożej przystępujemy do rozważania męki Pana naszego Jezusa Chrystusa.

Ofiarować ją będziemy Ojcu niebieskiemu na cześć i chwałę Jego Boskiego Majestatu, pokornie Mu dziękując za wielką i niepojętą miłość ku rodzajowi ludzkiemu, iż raczył zesłać Syna swego, aby za nas wycierpiał okrutne męki i śmierć podjął krzyżową.

To rozmyślanie ofiarujemy również ku czci Najświętszej Maryi Panny, Matki Bolesnej, oraz ku uczczeniu Świętych Pańskich, którzy wyróżniali się nabożeństwem ku Męce Chrystusowej.

Część pierwsza

W pierwszej części będziemy rozważali, co Pan Jezus wycierpiał od modlitwy w Ogrójcu aż do niesłusznego przed sądem oskarżenia.

Te zniewagi i zelżywości temuż Panu, za nas bolejącemu, ofiarujemy za Kościół święty katolicki, za najwyższego Pasterza z całym duchowieństwem, nadto za nieprzyjaciół krzyża Chrystusowego i wszystkich niewiernych, aby im Pan Bóg dał łaskę nawrócenia i opamiętania.

Hymn

Żal duszę ściska, serce boleść czuje, *
Gdy słodki Jezus na śmierć się gotuje; *
Kłęczy w Ogrójcu, gdy krwawy pot leje, *
Me serce mdleje.

Pana świętości uczeń zły całuje, *
Żołnierz okrutny powrózmi krępuje! *
Jezus tym więzom dla nas się poddaje, *
Na śmierć wydaje.

Bije, popycha tłum nieposkromiony, *
Nielitościwie z tej i owej strony, *
Za włosy targa: znosi w cierpliwości *
Król z wysokości.

Zsiniałe przedtem krwią zachodzą usta, *
Gdy zbrojną żołnierz rękawicą chlusta; *
Wnet się zmieniło w płaczliwe wzdychanie *
Serca kochanie.

Oby się serce we łzy rozpływało, *
Że Cię, mój Jezus, sprośnie obrażało! *
Żal mi, ach, żal mi ciężkich moich złości *
Dla Twojej miłości!

Lament duszy nad cierpiącym Jezusem

Jezu, na zabicie okrutne, *
Cichy Baranku od wrogów szukany, *
Jezu mój kochany!

Jezu, za trzydzieści srebrników *
Od niewdzięcznego ucznia zaprzędany, *
Jezu mój kochany!

Jezu, w ciężkim smutku żalością, *
Jakoś sam wyznał, przed śmiercią nękany, *
Jezu mój kochany!

Jezu, na modlitwie w Ogrójcu *
Strumieniem potu krwawego zalany, *
Jezu mój kochany!

Jezu, całowaniem zdrażliwym *
Od niegodnego Judasza wydany, *
Jezu mój kochany!

Jezu, powrozami grubymi *
Od swawolnego żołdactwa związany, *
Jezu mój kochany!

Jezu, od pospólstwa zelżywie *
Przed Annaszowym sądem znieważany, *
Jezu mój kochany!

Jezu, przez ulice sromotnie *

Przed sąd Kajfasza za włosy targany, *
Jezu mój kochany!

Jezu, od Malchusa srogięgo *
Ręką zbrodniczą wypoliczkowany, *
Jezu mój kochany!

Jezu, od fałszywych dwóch świadków *
Za zwodziciela niesłusznie podany, *
Jezu mój kochany!

Bądź pozdrowiony, bądź pochwalony, *
Dla nas zelżony i pohańbiony. *
Bądź uwielbiony! Bądź wysławiony! *
Boże nieskończony!

Rozmowa duszy z Matką Bolesną

Ach! Ja Matka tak żalósna! *
Boleść mnie ściska nieznośna. *
Miecz me serce przenika.

Czemuś, Matko ukochana, *
Ciężko na sercu stroskana? *
Czemu wszystka truchlejesz?

Co mię pytasz? Wszystkam w mdłości, *
Mówić nie mogę z żalósći, *
Krew mi serce zalewa.

Powiedz mi, o Panno moja, *

Czemu blednieje twarz Twoja? *
Czemu gorzkie łzy lejesz?

Widzę, że Syn ukochany *
W Ogrójcu cały zalany *
Potu krwawym potokiem.

O Matko, źródło miłości, *
Niech czuję gwałt Twej żalości! *
Dozwól mi z sobą płakać.

Któryś za nas cierpiał rany, *
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

Część druga

Pobudka

Gorzkie żale przybywajcie...

Intencja

Przy pomocy łaski Bożej przystępujemy do rozważania
męki Pana naszego Jezusa Chrystusa.
Ofiarować ją będziemy Ojcu niebieskiemu na cześć
i chwałę Jego Boskiego Majestatu,
pokornie Mu dziękując za wielką
i niepojętą miłość ku rodzajowi ludzkiemu,
iż raczył zesłać Syna swego,
aby za nas wycierpiał okrutne męki

i śmierć podjął krzyżową.

To rozmyślanie ofiarujemy również
ku czci Najświętszej Maryi Panny, Matki Bolesnej,
oraz ku uczczeniu Świętych Pańskich,
którzy wyróżniali się nabożeństwem ku Męce Chrystusowej.

W drugiej części rozmyślania męki Pańskiej będziemy
rozważali,

co Pan Jezus wycierpiał od niesłusznego przed sądem
oskarżenia

aż do okrutnego cierniem ukoronowania.

Te zaś rany, zniewagi i zelżywości temuż Jezusowi
cierpiącemu

ofiarujemy, prosząc Go o pomyślność dla Ojczyzny naszej,

o pokój i zgodę dla wszystkich narodów,

a dla siebie o odpuszczenie grzechów, oddalenie klęsk

i nieszczęść doczesnych,

a szczególnie zarazy, głodu, ognia i wojny.

Hymn

Przypatrz się, duszo, jak cię Bóg miłuje, *

Jako dla ciebie sobie nie folguje. *

Przecież Go bardziej, niż katowska, dręczy, *

Złość twoja męczy.

Stoi przed sędzią Pan wszego stworzenia, *

Cichy Baranek, z wielkiego wzgardzenia; *

Dla białej szaty, którą jest odziany, *

Głupim nazwany.

Za moje złości grzbiet srodze biczują; *
Pójdźmy, grzesznicy, oto nam gotują *
Ze Krwi Jezusa dla serca ochłody *
Zdrój żywej wody.

Pycha światowa niechaj, co chce, wróży, *
Co na swe skronie wije wieniec z róży, *
W szkarłat na pośmiech, cierniem Król zraniony, *
Jest ozdobiony!

Oby się serce we łzy rozpływało, *
Że Cię, mój Jezu, sprośnie obrażało! *
Żal mi, ach, żal mi ciężkich moich złości, *
Dla Twej miłości!

Lament duszy nad cierpiącym Jezusem

Jezu, od pospółstwa niewinnie *
Jako łotr godzin śmierci obwołany, *
Jezu mój kochany!

Jezu, od złośliwych morderców *
Po ślicznej twarzy tak sprośnie zeplwany, *
Jezu mój kochany!

Jezu, pod przysięgą od Piotra *
Po trzykroć z wielkiej bojaźni zaprzany, *
Jezu mój kochany!

Jezu, od okrutnych oprawców *
Na sąd Piłata, jak zabójca szarpany, *
Jezu mój kochany!

Jezu, od Heroda i dworzan, *
Królu niebieski, zelżywie wyśmiany, *
Jezu mój kochany!

Jezu, w białą szatę szydersko *
Na większy pośmiech i hańbę ubrany, *
Jezu mój kochany!

Jezu, u kamiennego słupa *
Niemiłosiernie biczmi wysmagany, *
Jezu mój kochany!

Jezu, przez szyderstwo okrutne *
Cierniowym wieńcem ukoronowany, *
Jezu mój kochany!

Jezu, od żołnierzy niegodnie *
Na pośmiewisko purpurą odziany, *
Jezu mój kochany!

Jezu, trzcina po głowie bity, *
Królu boleści, przez lud wyszydzany, *
Jezu mój kochany!

Bądź pozdrowiony, bądź pochwalony, *
Dla nas zelżony, wszystek wykrwawiony. *

Bądź uwielbiony! Bądź wysławiony! *
Boże nieskończony!

Rozmowa duszy z Matką Bolesną

Ach, widzę Syna mojego *
Przy słupie obnażonego, *
Różgami zsieczonego!

Święta Panno, uproś dla mnie, *
Bym ran Syna Twego znamię *
Miał na sercu wyryte!

Ach, widzę jako niezmiernie *
Ostre głowę rani ciernie! *
Dusza moja ustaje!

O Maryjo, Syna swego, *
Oстрыm cierniem zranionego, *
Podzielże ze mną mękę!

Obym ja, Matka strapiona, *
Mogła na swoje ramiona *
Złożyć krzyż Twój, Synu mój!

Proszę, o Panno jedyna, *
Niechaj krzyż Twojego Syna *
Zawsze w sercu swym noszę!

Któryś za nas cierpiał rany, *
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

Część trzecia

Pobudka

Gorzkie żale przybywajcie

Intencja

Przy pomocy łaski Bożej przystępujemy do rozważania męki Pana naszego Jezusa Chrystusa.

Ofiarować ją będziemy Ojcu niebieskiemu na cześć

i chwałę Jego Boskiego Majestatu,

pokornie Mu dziękując za wielką

i niepojętą miłość ku rodzajowi ludzkiemu,

iż raczył zesłać Syna swego,

aby za nas wycierpiał okrutne męki

i śmierć podjął krzyżową.

To rozmyślanie ofiarujemy również

ku czci Najświętszej Maryi Panny, Matki Bolesnej,

oraz ku uczczeniu Świętych Pańskich,

którzy wyróżniali się nabożeństwem ku Męce Chrystusowej.

W tej ostatniej części będziemy rozważali,

co Pan Jezus wycierpiał od chwili ukoronowania

aż do ciężkiego skonania na krzyżu.

Te bluźnierstwa, zelżywości i zniewagi, jakie Mu

wyrządzano,

ofiarujemy za grzeszników zatwardziałych,

aby Zbawiciel pobudził ich serca zbłąkane do pokuty

i prawdziwej życia poprawy oraz za dusze w czyścicu

cierpiące,

aby im litościwy Jezus krwią swoją świętą ogień zgaasił;
prosimy nadto, by i nam wyjednał na godzinę śmierci
skrucę za grzechy i szczęśliwe w łasce Bożej wytrwanie.

Hymn

Duszo oziębła, czemu nie gorejesz? *
Serce me, czemu całe nie truchlejesz? *
Toczy twój Jezus z ognistej miłości *
Krew w obfitości.

Ogień miłości, gdy Go tak rozpala, *
Sromotne drzewo na ramiona zwała; *
Zemdlony Jezus pod krzyżem uklęka, *
Jęczy i stęka.

Okrutnym katom posłuszny się staje, *
Ręce i nogi przebić sobie daje, *
Wisi na krzyżu, ból ponosi srogi *
Nasz Zbawca drogi!

O słodkie drzewo, spuśćże nam już Ciało, *
Aby na tobie dłużej nie wisiało! *
My je uczciwie w grobie położymy, *
Płacz uczynimy.

Oby się serce we łzy rozpływało, *
Że Cię, mój Jezus, sprośnie obrażało! *
Żal mi, ach, żal mi ciężkich moich złości, *
Dla Twej miłości!

Niech Ci, mój Jezus, cześć będzie w wieczności *

Za Twe obelgi, męki, zelżywości, *
Któreś ochotnie, Syn Boga jedyny, *
Cierpiał bez winy!

Lament duszy nad cierpiącym Jezusem

Jezu, od pospółstwa niezbożnie *
Jako złoczyńca z łotry porównany, *
Jezu mój kochany!

Jezu, przez Piłata niesłusznie *
Na śmierć krzyżową za ludzi skazany, *
Jezu mój kochany!

Jezu, srogim krzyża ciężarem *
Na kalwaryjskiej drodze zmordowany, *
Jezu mój kochany!

Jezu, do sromotnego drzewa *
Przytępionymi gwoźdźmi przykowany, *
Jezu mój kochany!

Jezu, jawnie pośród dwu łotrów *
Na drzewie hańby ukrzyżowany, *
Jezu mój kochany!

Jezu, od stojących wokoło *
I przechodzących szyderczo wyśmiany, *
Jezu mój kochany!

Jezu, bluźnierstwami od złego, *

Współwiszącego łotra wyszydzany, *
Jezu mój kochany!

Jezu, gorzką żółcią i octem *
W wielkim pragnieniu swoim napawany, *
Jezu mój kochany!

Jezu, w swej miłości niezmiernej *
Jeszcze po śmierci włócznią przeorany, *
Jezu mój kochany!

Jezu, od Józefa uczciwie *
I Nikodema w grobie pochowany, *
Jezu mój kochany!

Bądź pozdrowiony, bądź pochwalony, *
Dla nas zmęczony i krwią zboczony. *
Bądź uwielbiony! Bądź wysławiony! *
Boże nieskończony!

Rozmowa duszy z Matką Bolesną

Ach, Ja Matka boleściwa, *
Pod krzyżem stoję smutliwa, *
Serce żalność przejmuję.

O Matko, niechaj prawdziwie, *
Patrząc na krzyż żałośliwie, *
Płacę z Tobą rzewliwie.

Jużci, już moje Kochanie *

Gotuje się na skonanie! *
Toć i ja z Nim umieram!

Pragnę, Matko, zostać z Tobą, *
Dzielić się Twoją żalobą *
Śmierci Syna Twojego.

Zamknął słodką Jezus mowę, *
Już ku ziemi skłania głowę, *
Żegna już Matkę swoją!

O Maryjo, Ciebie proszę, *
Niech Jezusa rany noszę *
I serdecznie rozważam.

Któryś za nas cierpiał rany, *
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

Posługa Kapłańska

Kapelani:

ks. Wojciech Iwanicki, Telefon: 663 983 783

O. Joel Szurlej OFM, Telefon: 697 689 376

Lokalizacja Kaplicy: nowy budynek nr4, niski parter

- **Msze Święte:**
Poniedziałek – 15.00,
Wtorek – 15.00,
Środa – 15.00,
Czwartek – 15.00,
Piątek – 15.00,
Sobota – 15.00,
Niedziela - 15.00
- **Codziennie:** Różaniec o godz. 18.00
- **W środy** Msza i nabożeństwo do Matki Bożej Nieustającej Opieki.
- **We wtorki i czwartki o 15.00** Msza Św. do Św. Jana z Dukli w intencji Dyrekcji, Pracowników, Pacjentów oraz Osób wspierających rozwój Centrum (wystawienie i ucałowanie relikwii Św. Jana z Dukli).
- **W pierwsze niedziele miesiąca** - Msza Św. do Jezusa Miłosiernego.
- **Spowiedź Święta:** na salach – podczas codziennego obchodu z Komunią Św. oraz w kaplicy – przed każdą Mszą Św.
- **Nabożeństwa okresowe:** Maj – Śpiewana Litania Loretańska do NMP; Październik – Nabożeństwo Różańcowe; Pierwszy piątek i pierwsza sobota miesiąca – Wystawienie Najświętszego Sakramentu i nabożeństwo.





CENTRUM ONKOLOGII
ZIEMI LUBELSKIEJ
im. św. JANA z DUKLI

